

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VI.

WARSZAWA, DNIA 15 MAJA 1929 R.

Nr. 9.

TREŚĆ:

Rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej	str. 81	Wnioski o otwieranie Zastępstw w miejscowościach, nieposiadających urzędów notarialnych	str. 82
Wyznaczenie kasom skarbowym stałych dotacji miesięcznych przez izby skarbowe	81	Właściwa interpretacja określeń „Ultimo”, „Dekada” lub „Dzień dekadowy” przy księgowaniu i sporządzaniu wykazów	82
Uiszczanie wpłaty do kasy skarbowej 10% podatku od wkładów na rachunkach oprocentowanych przez Centralną Księgowość	82	Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej	83
Zamieszczanie w załączniku do zdyskontowanych dewiz długoterminowych zestawienia ogólnych sum poszczególnych rodzajów walut	82	Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w 1928.	83
		Położenie gospodarcze Polski w kwietniu 1929 r.	83

Rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej.

(Dział IV Spisu Okólników).

W Dzienniku Ustaw Nr. 28 z 30 kwietnia 1929 r., poz. 282, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 25 kwietnia 1929 r. o lichwie pieniężnej. W myśl § 2 wymienionego rozporządzenia korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych przez przedsiębiorstwa bankowe, nie mogą przekraczać 13% w stosunku rocznym.

Na powyższe rozporządzenie zwraca się uwagę Oddziałów i poleca przestrzegać, ażeby instytucje finansowe, korzystające z kredytu w Banku Polskim, nie pobierały nadmiernych odsetek i stosowały się ściśle do obowiązujących przepisów.

Wyznaczanie kasom skarbowym stałych dotacji miesięcznych przez izby skarbowe.

(Dział VIII Spisu Okólników).

Według doniesienia Ministerstwa Skarbu niektóre Oddziały żądają od izb skarbowych nadsyłania pism o przyznaniu dla kas skarbowych stałej miesięcznej dotacji za każdy miesiąc osobno.

Ponieważ zarówno z treści pisma izby skarbowej do Oddziału jako też z intencji okólnika Ministerstwa Skarbu wynika, że Oddziały mogą być zawiadamiane tylko w razie zmiany stałej miesięcznej dotacji, t. j. jej podwyższenia lub zmniejszenia, żądanie od izb skarbowych nadsyłania każdego miesiąca zawiadomienia o wysokości stałego zasiłku jest niewłaściwe i winno być zaniechane.

Treść powyższą należy zaznaczyć w Okólniku Nr. 35 z 19 kwietnia 1929 r. oraz Instrukcji Służbowej cz. V, str. 80.

Uiszczanie przez Centralną Księgowość wpłaty do kasy skarbowej 10% podatku od wkładów na rachunkach oprocentowanych.

(Dział I Spisu Okólników).

Od odsetek, obliczanych w końcu każdego półrocza na rachunkach oprocentowanych pracowników Banku, potrąca się 10%-wy podatek wraz z 10%-wym nadzwyczajnym dodatkiem i — w myśl Okólnika Nr. 53 z 16 czerwca 1925 r., str. 3, ust. 8, księguje w przychodzie dziennika kasowego na rachunku „10% podatek od rachunków oprocentowanych”. Ponieważ w ustępie drugim notatki, p. t. „10% dodatek nadzwyczajny do podatku od przychodów z wkładów na rachunkach oprocentowanych”, zamieszczonej w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 8 z 30 kwietnia 1929 r., str. 73, nadmieniono, że podatek ten powinien być wnoszony przez Oddziały do kasy skarbowej w ciągu dni 14, co jest wprawdzie zgodne z odnośnym rozporządzeniem Ministra Skarbu, lecz sprzeczne z postanowieniem wymie-

nionego Okólnika, poleca się przeto przekreślić wskazany ustęp przytoczonej wyżej notatki jako nieaktualny. 10%-wy podatek (wraz z nadzwyczajnym 10%-wym dodatkiem) będzie wnoszony nadal do kasy skarbowej przez Centralną Księgowość w pierwszym tygodniu po upływie każdego półrocza.

Zamieszczanie w załączniku do zdyskontowanych dewiz długoterminowych zestawienia ogólnych sum poszczególnych rodzajów walut.

(Dział XII Spisu Okólników).

W Okólniku Nr. 209 z 21 grudnia 1923 r., na str. 2, ust. 6, zaznaczono, że na odwrotnej stronie załącznika do zdyskontowanych dewiz długoterminowych (form. Nr. 229), przeznaczonego dla Centralnej Księgowości, winno być zamieszczane zestawienie ogólnych sum poszczególnych rodzajów walut skupionych dewiz z podaniem równowartości złotowej. Wobec tego, że nie wszystkie Oddziały sporządzają takie zestawienie na wymienionym załączniku, przypomina się przeto odnośne postanowienie, jak również treść listu Centralnej Księgowości Nr. 246/11 z 10 kwietnia 1928 r., celem ścisłego przestrzegania wydanego zarządzenia.

Wnioski o otwieranie Zastępstw w miejscowościach, nieposiadających urzędów notarialnych.

(Dział I i IV Spisu Okólników).

W ostatnich czasach nadsyłają Oddziały wnioski o otwieranie Zastępstw w miejscowościach, w których niema urzędu notarialnego, tłumacząc, iż aktów protestu dokonywać będzie miejscowy urząd pocztowy.

W celu uniknięcia nieporozumień w tym względzie, wyjaśnia się, że zgodnie z zarządzeniami władz pocztowych, urzędy i agencje pocztowe mogą protestować tylko te weksle, które zostały oddane im do inkasa. Poza tem rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Poczty i Telegrafów z 18 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 417) wprowadza szereg ograniczeń, z których najważniejsze jest to, że urzędowi i agencjom pocztowym nie wolno sporządzać aktów protestu weksli, jeżeli wystawione są na kwoty, przewyższające 1.000 złotych.

Jednocześnie nadmienia się, że podania instytucji z miejscowości, w których niema notariatu, lub gdzie małe obroty wekslowe oraz słaby ruch handlowy nie uzasadnia potrzeby otwarcia Zastępstwa, należy załatwiać odmownie.

Właściwa interpretacja określeń „Ultimo”, „Dekada” lub „Dzień dekadowy” przy księgowaniach i sporządzaniu wykazów.

(Dział I Spisu Okólników).

W Instrukcjach, Okólnikach, listach okrężnych lub specjalnych zarządzeniach Dyrekcji Banku, gdzie jest mowa o księgowaniu obligi podawczego, zestawieniach, wykazach, sprawozdaniach i t. p. wskazywane są terminy sporządzania i nadsyłania właściwym Wydziałom Dyrekcji określeniami takimi, jak: „Na ultimo”, „W dniu dekadowym”, „Co dekadę” i t. d. Jakkolwiek takie oznaczanie terminu jest samo przez się jasne, mimo to niektóre Oddziały błędnie je sobie tłumaczą, mianowicie w ten sposób, że — o ile na ostatni dzień miesiąca albo dekady przypada niedziela lub święto — sporządzają wprawdzie żądane wykazy w poprzedzającym dniu powszednim, lecz uwzględniają w zestawieniu również ostatni (święteczny) dzień danego miesiąca lub dekady. Wyjaśnia się zatem, że w powyższych wypadkach ostatni dzień miesiąca lub dekady, o ile jest świętecznym, musi być uwzględniony w wykazach, sporządzanych w następnym miesiącu lub w najbliższej dekadzie. Np. przy prowadzeniu obligi podawczego winny być weksle, płatne w ostatnim dniu dekady, na który przypada niedziela lub święto, księgowane w arkuszu kredytowym, przeznaczonym do zapisywania weksli z terminami płatności w następnej dekadzie. Przy sporządzaniu natomiast wykazu weksli płatnych w następnej dekadzie (form. Nr. 6) nie bierze się w rachubę weksli, płatnych w ostatnim dniu dekady, jeżeli na ten dzień przypada niedziela lub święto, ponieważ rzeczywistym terminem płatności jest pierwszy dzień powszedni.

Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej,

które zgodnie z Okólnikiem Nr. 38 z 11 maja 1925 r. należy zaznaczyć w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 8 z 30 kwietnia 1929 r., str. 80:

W. M. Gdańsk	z 6% na 7%	od dn. 30.IV.1929 r.
Rumunja	„ 6% „ 8%	„ „ 3. V. „
„	„ 8% „ 9 $\frac{1}{2}$ %	„ „ 14. V. „

Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w 1928.

(W tysiącach złotych).

M I E S I Ą C	Obrót ogólny	W A L U T Y			Akcje	Papiery lokacyjne
		monety	banknoty	dewizy		
Styczeń	74.311	7	786	59.749	5.587	8.183
Luty	56.211	3	365	41.126	7.255	7.462
Marzec	69.932	—	3.387	53.025	6.232	7.288
Kwiecień	117.958	2	1.012	102.495	6.381	8.068
Maj	90.944	—	1.185	71.955	9.114	8.690
Czerwiec	68.102	2	298	53.697	7.489	6.616
Lipiec	85.954	8	707	75.062	4.564	5.613
Sierpień	80.526	—	410	71.932	3.270	4.914
Wrzesień	68.237	—	2.263	54.574	3.548	7.852
Październik	61.810	13	1.509	47.488	4.423	8.377
Listopad	56.873	—	2.251	44.253	2.953	7.416
Grudzień	45.389	—	1.418	34.414	3.650	5.907
Razem	876.247	35	15.591	709.770	64.466	86.385
1927 r.	1,148.611	304	63.885	858.312	131.878	94.233
1926 r.	676.645	5.345	47.564	567.832	31.961	23.943
1925 r.	724.604	773	36.398	651.942	19.002	16.489
1924 r.	528.709	2.413	50.961	417.319	40.206	17.810

Położenie gospodarcze Polski w kwietniu 1929 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Zapotrzebowanie kredytu utrzymywało się w kwietniu w dotychczasowych rozmiarach a do czynników, które wpływały poprzednio na jego natężenie, przyłączyło się rozpoczęcie robót rolnych. Stan kredytów wykorzystanych w Banku Polskim w formie pożyczek wekslowych i zastawowych zmniejszył się wprawdzie w pierwszej połowie miesiąca, lecz na ultimo osiągnął beżmała poziom z ostatnich dni marca. Wykazują to następujące liczby w milj. zł.

	31. III. 29.	10. IV. 29.	20. IV. 29.	30. IV. 29.
portfel wekslowy	704,0	683,2	689,0	697,5
pożyczki zastawowe . . .	85,7	84,4	85,1	85,1
Razem	789,7	767,6	774,1	782,6

Ze strony działalności kredytowej Banku nie było przeto żadnego wpływu w kierunku kurczenia obiegu pieniężnego. Niemniej jednak obieg biletów bankowych zmniejszył się w okresie ubiegłego miesiąca o 59,1 milj. zł. W pewnej mierze nastąpiło to skutkiem spadku zapasu walut, wzamian za które instytucja biletowa otrzymała własne znaki obiegowe. Ubytek zaliczonych do pokrycia walut w kwietniu w wysokości 47,4 milj. zł. odegrał w danym wypadku rolę deflacyjną.

Z uwagi na stan międzynarodowego rynku pieniężnego i zmniejszanie się od 20 marca zapasu walut została podwyższona 19 kwietnia stopa dyskontowa Banku Polskiego. Podwyższenie stopy dyskontowej z 8% na 9% minęło wśród sfer przemysłowych i bankowych bez większego wrażenia. Objaw ten można tłumaczyć tem, że wobec wielkiej rozpiętości między stopą Banku Polskiego a ceną kredytu prywatnego, podwyższenie stopy oficjalnej nie wywrze większego wpływu na sytuację gospodarczą. Ocena wpływu tego posunięcia na sytuację walutową jest obecnie przedwczesna. Stwierdzić należy jednak, że sprzedaż walut przez Bank Polski zmniejszyła się znacznie. Świadczą o tem następujące liczby w tys. zł:

	marzec		kwiecień			maj
	11—20	21—31	1—10	11—20	21—30	1—10
Sprzedaż walut ogółem . . .	47.726	54.875	73.130	77.507	39.909	25.191
w tem sprzedano bankom. . .	23.160	21.291	45.806	54.487	15.301	9.058

Przeciętne dzienne zapotrzebowanie walut spadło niemal do połowy w ostatniej dekadzie kwietnia w porównaniu z poprzednią i do $\frac{1}{3}$ w pierwszej dekadzie maja. Właściwe znaczenie orientacyjne posiada jednak sprzedaż walut bankom, gdyż jest ona przeważnie wyrazem zapotrzebowania gospodarczego. Z wymienionych liczb wynika, że zapotrzebowanie to również zmniejszyło się.

Jednocześnie zwiększył się w końcu kwietnia skup walut. Złożyły się na to wpływy z pożyczek zagranicznych zaciągniętych przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych w wysokości 235 tys. funtów szter. i Państwowy Bank Rolny na sumę 2 milj. dolarów. Dzięki temu ostatnia dekada kwietnia została zamknięta nadwyżką skupu walut przez Bank Polski w kwocie 21,3 milj. zł a pierwsza dekada maja nieznacznym stosunkowo niedoborem w kwocie 3,4 milj. zł.

Zwyżka kursu dolarów gotówkowych w pierwszych dniach kwietnia skłaniała oszczędzających do przewalutowania wkładów złotych w bankach. Poważne instytucje finansowe przeciwstawiały się temu, otwierając jedynie rachunki dolarowe tym, którzy wpłacali walutę dolarową w czekach lub gotówce. Niektóre banki jednak stosowały się do tych żądań, jednocześnie zaś gromadziły znaczne zapasy dolarowe dla uniknięcia strat kursowych. Utrzymywanie rezerw walutowych dla wkładów w walutach obcych stało się stałym instrumentem polityki banków, jedynie tylko ich wysokość waha się zależnie od konjunktury. Sentyment do dolara skłania 6 banków akredytowanych w Oddziale Głównym Banku do załatwiania przeszło 40% operacyj czynnych i biernych w walutach obcych.

Tworzenie rezerw walutowych wpłynęło oczywiście bardzo ujemnie na zaspokojenie głodu gotówkowego. Największe zapotrzebowanie kredytu istniało ze strony kupiectwa, skutkiem dalszego zastoju w handlu. Wyjątkowo ciężki był okres bezpośrednio po podwyższeniu stopy przez Bank Polski, ponieważ banki prywatne w oczekiwaniu na rozporządzenie, pozwalające im na pobieranie 13%, powstrzymywały się od dyskonta. Pomimo podwyższenia stopy Banku Polskiego, stopa na rynku prywatnym nie wykazuje tendencji zwyżkowej i wynosi przeciętnie 2% miesięcznie przy dyskoncie dobrego materiału.

Wypłacalność w kwietniu uległa nieznaczej poprawie. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim obniżył się z 5·12% w marcu do 5·06% w kwietniu. Z pośród weksli zaprotestowanych w Oddziale Głównym Banku 58% przypada na przemysł włókienniczy. Niezwykła ilość weksli protestowanych w tej gałęzi rzuca cień na ogólne stosunki płatnicze, które w przeciwnym razie byłyby znacznie korzystniejsze. Oddziaływa to również ogromnie na płynność rynku pieniężnego, ponieważ banki oraz przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe muszą utrzymywać na rachunkach żyrowych poważne sumy na wykup weksli protestowanych. Niektóre przedsiębiorstwa włókiennicze miały w ubiegłych miesiącach więcej protestów, aniżeli w całym ubiegłym roku, inne zaś nie miały ich tyle nawet w ubiegłym pięcioleciu.

Z kolei na przemysł metalowy przypada 17% weksli protestowanych, na górnictwo 6% oraz przemysł garbarski 4·2%.

Kapitalizacja poczyniła w kwietniu minimalne postępy. Stan wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca. Stosownie do rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 25 kwietnia została podwyższona maksymalna granica odsetek pobieranych przez instytucje finansowe od operacyj czynnych. Podwyżka ta pociągnęła za sobą powiększenie stopy procentowej w bankach, płaconej od wkładów. W myśl umowy, która zacznie obowiązywać od 21 maja r. b., będą płaciły banki

od wkładów złotych a vista	6 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	od wkładów dolarowych a vista	4 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$
" " " jednomiesięcznych	7 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	" " " z wypow. jednomies.	6 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$
" " " z wypow. jednomies.	8 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$	" " " " trzymies.	7 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$
" " " " " trzymies.	9 $\frac{0}{0}$	" " " " sześciomies.	8 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$
" " " " " sześciomies.	10 $\frac{0}{0}$		

Ministerstwo Skarbu wydało 17 kwietnia zarządzenie o zaniechaniu przez urzędy skarbowe sporządzania wyciągów z rachunków bieżących, oszczędnościowych i lokacyjnych w bankach. Istnieje przekonanie, że dla rozwoju kapitalizacji nowe zarządzenie odda poważne usługi.

Kronika bankowa i ustawodawstwa gospodarczego. Rokowania między Bankiem dla Handlu i Przemysłu a kapitalistami francuskimi, którzy biorą udział w uzdrowieniu banku, zostały pomyślnie zakończone. W myśl umowy kapitał banku zostanie obniżony o 25%, t. j. do sumy 5.400 tys. zł. Droga nowej emisji kapitał zostanie powiększony do 8 milj. zł. Warunki kapitalistów zagranicznych są następujące:

- 1) akcje zagraniczne otrzymują podwójną liczbę głosów w stosunku do krajowych,
- 2) w radzie zasiada trzech członków francuskich na ogólną liczbę dwunastu,
- 3) w dyrekcji zasiada 1 członek francuski, " " " trzech,
- 4) przy podziale zysków uwzględniane są w pierwszym rzędzie akcje uprzywilejowane nowej emisji, następnie zaś dopiero starej. Od pozostałych zysków wyznacza się ogólną dywidendę dla wszystkich akcyj.

Oprócz nabycia nowej emisji, grupa francuska wnosi poważniejszy wkład na okres trzyletni, oprocentowany w wysokości stopy dyskontowej Banque de France.

Do ważniejszych ustaw i rozporządzeń gospodarczych, ogłoszonych w kwietniu należą:

Rozp. Rady Ministrów z dn. 3. 4. 1929 r. w sprawie zakazu przywozu do 31 lipca mąki pszennej i żytniej.

" " " " " 27. 3. 1929 r. o utworzeniu Warszawskiej Izby Rolniczej; zawiera ono również statut tej Izby.

" Min. Skarbu " " 28. 3. 1929 r. wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie rozdziału ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1. 10. 1929 r. do 30. 9. 1930 r., pomiędzy poszczególne cukrownie.

Ustawa " " 23. 3. 1929 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy skarbowej z dn. 22. 6. 1928 r. W myśl ustawy koleje państwowe zostały zwolnione od wpłacenia do Skarbu Państwa nadwyżki dochodów w kwocie 95,240 tys. zł.

Ustawa " " 23. 3. 1929 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milj. zł.

Ustawa " " 23. 3. 1929 r. o przedłużeniu terminu do składania zgłoszeń o przerachowanie wkładek oszczędnościowych w Pocztovej Kasie Oszczędności za pośrednictwem instytucji państwowych polskich.

Rozp. Rady Ministrów " " 27. 3. 1929 r. o zmianie brzmienia § 46 rozp. Rady Ministrów z dn. 10. 11. 1921 r. w sprawie statystyki celnej.

" Min. Skarbu " " 30. 3. 1929 r. w sprawie poboru w okresie od 1. 4. 1929 r. do 31. 3. 1930 r., nadzwyczajnego 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych.

" " " i Sprawiedliwości z dn. 25. 4. 1929 o lichwie pieniężnej.

Rolnictwo. Kwiecień miał temperaturę od 3° do 7·5° poniżej średniej wieloletniej. Opady były większe, aniżeli w marcu, jednak niezupełnie dostateczne. Stan zasiewów ozimych w stopniach kwalifikacyjnych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się następująco:

	Kwiecień 1929	Kwiecień 1928
pszenica	3,1	2,9
żyto	3,3	2,7
rzepak	3,0	2,7
jęczmień	2,9	2,7

Panujące przez cały miesiąc chłody i opady śnieżne utrudniały roboty wiosenne w polu. Zasiwy zbóż jarych doznały w tym roku znacznego opóźnienia, nie mówiąc o siewie buraków cukrowych, który rozpoczęto w końcu kwietnia. Powstrzymana została również wegetacja zbóż ozimych, skutkiem niekorzystnych warunków atmosferycznych. Sadzenie ziemniaków przeciągnie się prawdopodobnie do połowy maja. Wobec dotkliwego braku paszy w tym roku zwiększył się znacznie obszar zasiewów traw pastewnych. Pocieszającym objawem jest stale wzrastające zapotrzebowanie nawozów sztucznych.

W okręgach rolniczych zapasy zbóż są jeszcze znaczne. Podaż na rynkach zbożowych była dostateczna, lecz zapotrzebowanie małe. W okręgu warszawskim większa własność rolna zboża nie posiada, które w wielu wypadkach sprzedane było na pniu. Nie posiadają nawet zboża majątki, które zaciągnęły kredyt na zastaw rejestrowy. Pomimo braku zboża, banki udzielały świadomie tego kredytu, żądając ponadto zabezpieczenia hipotecznego.

Ceny zbóż na rynku krajowym nie ulegały znaczniejszym wahaniom.

Płacono za owies	31	zł.
„ „ żyto	33-34	„
„ „ pszenicę	48	„
„ „ jęczmień	31-32	„
„ „ ziemniaki	9	„

Zagranicą ceny kształtują się również niżkowo na wszystkie rodzaje zbóż z wyjątkiem pszenicy. Pewną ulgę posiadaczom większych zapasów żyta przyniosło zezwolenie na jego wywóz drogą wodną Poznań-Szczecin. Widoki na poprawę w najbliższym czasie cen zbóż są nikłe i przypuszczać raczej należy, że ceny obecne utrzymają się do nowych żniw. Zbyt pasz treściwych był nadal bardzo ograniczony, ponieważ rolnicy ze względu na niskie ceny spasają w dalszym ciągu żyto i owies. Niewielki również był popyt na ziemniaki; większe zainteresowanie wzbudzały jedynie sadzonki, wywożone do Francji i Belgii.

Zainteresowanie inwentarzem żywym, przydatnym na chów, jest bardzo duże przy wygórowanych cenach. Niskie natomiast są ceny za materiał rzeźny.

Przemysł młynarski. Sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie. Stała nadprodukcja mąki i brak kapitałów na zakup surowca uniemożliwiają pracę młynów. Z przyznanych kredytów młyny jeszcze nie korzystały. Wymagania Banku Gospodarstwa Krajowego dodatkowych zabezpieczeń są zbyt uciążliwe. Wiele młynów skutkiem tego nie będzie mogło korzystać z przyznanych kredytów.

Krochmalnictwo. Zapotrzebowanie ziemniaków fabrycznych jest nadzwyczaj niskie, ponieważ wszystkie większe krochmalnie są nieczynne i kampanji wiosennej nie prowadzą. Cena krochmalu w Holandji spadła z 14.75 — 14.25 guldenów fob Amsterdam.

Rynek krajowy był do świąt dość ożywiony, lecz ograniczenie ruchu w fabrykach łódzkich wpłynęło nań ujemnie. Ceny pozostały bez zmiany. Syrop i glukoza miały zbyt zadowalający. Fabrykacja syropu jest dla krochmalnictwa najbardziej rentowna. Pomimo spadku ceny syropu ze 110 do 75 zł w ostatnich trzech latach, produkcja jego stale się opłaca a spożycie wzrasta.

Ożywienie na rynku płatków ziemniaczanych, jakie panowało w końcu marca, wywołało większą podaż, skutkiem czego ceny w Szwajcarji spadły do 23 zł. a w kraju do 32 wobec 33.50 zł. w marcu.

Przemysł cukrowniczy. Pierwsze półrocze kampanji nie dało spodziewanej 10% nadwyżki spożycia cukru w stosunku do r. ub. Wzrost spożycia wynosi zaledwie 4%. Złożyły się na to w większym stopniu różne przyczyny przypadkowe, między innymi trudności komunikacyjne. Istnieje nadzieja, że w drugim półroczu nastąpi wydatniejszy wzrost spożycia cukru, jednak wątpić należy, czy przewidziana norma zostanie osiągnięta. Ilość cukru, przeznaczonego na wywóz w wysokości 268 tys. tonn, została by wtenczas powiększona, co spotęgowałoby straty cukrownictwa. Obszar plantacyj buraka cukrowego zwiększył się w roku bieżącym.

Przemysł browarniczy. O ile w marcu obroty piwem podniosły się do poziomu z marca ubiegłego roku, o tyle kwiecień zawiódł pokładane w nim nadzieje. Niska temperatura i podniesienie cen węgla odbiły się ujemnie na obrocie. Wzajemna konkurencja obniża rentowność browarów i utrudnia normalną pracę. Ten stan mógłby ulec poprawie, gdyby doszedł do skutku syndykat browarów. W słodownictwie panuje nadal zastój. Ceny jęczmienia nie uległy zmianie a podaż chmielu jest duża przy niewielkim popycie i zniżkujących cenach.

Przemysł węglowy. Miesiąc sprawozdawczy był dla przemysłu węglowego pomyślny, na co wpłynęło wyczerpanie się zapasów węgla u hurtowników i u wielkich odbiorców. Sytuacja przewozowa doznała w drugiej połowie kwietnia poprawy, gdyż brak wagonów wynosił przeciętnie 18%. Praca odbywała się bez przymusowych przerw a załadowanie węgla utrzymało się na poziomie miesiąca stycznia. Przez cały miesiąc nadchodziły zamówienia na węgiel domowy a nadto Ministerstwo Komunikacji, uzupełniało swoje zapasy uszczuplone znacznie z powodu zimy. Zmniejszyło się natomiast zapotrzebowanie na węgiel przemysłowy w związku z zastojem w przemyśle żelaznym a szczególnie włókienniczym. Dostawa węgla do cukrowni na kampanję 1929/30 r. jeszcze się nie rozpoczęła. Ceny niektórych gatunków węgla krajowego zostały w kwietniu za zgodą Rządu podwyższone.

Na rynkach zagranicznych nastąpiły nieznaczne przesunięcia. Wywóz do Austrii, Węgier i Czechosłowacji utrzymuje się wprawdzie w granicach zadowalających, jednak zakończenie sezonu opałowego, wreszcie konkurencja czeska i niemiecka uniemożliwia uzyskanie lepszych cen. Z nastaniem sezonu letniego zmniejszył się, nieznaczny zresztą ilościowo, wywóz węgla drogą lądową do Włoch, Szwajcarii, Rumunii i Łotwy. Ustały zupełnie wysyłki koleją do Francji, natomiast dzięki podjęciu żeglugi na Dunaju wznowiono wywóz do Jugosławii.

W większych rozmiarach eksportowały przedsiębiorstwa do krajów północnych. Wyznaczony na kwiecień kontyngent wywozu przez Gdańsk i Gdynię w ilości 610 tys. tonn węgla w zupełności wykorzystano. Na rynkach północnych, gdzie umieszczono większą część powyższej ilości, uzyskują kopalnie ceny narazie nieco lepsze. Należy jednak liczyć się z tem, że z nastaniem cieplejszej pory ceny te z pewnością spadną z powodu silnej konkurencji angielskiej i niemieckiej.

W Ministerstwie Komunikacji odbyły się narady w sprawie proponowanych zmian taryf przy przewozie węgla. Dla węgla eksportowego postanowiono zatrzymać dotychczasową ulgową taryfę ze względu na poparcie eksportu polskiego węgla. Taryfy za przewóz węgla wewnątrz kraju mają być znacznie podwyższone. Nowością jest wprowadzenie 10% zniżki dla węgla, przewożonego w porze letniej, od maja do sierpnia a to w celu zachęcenia większych konsumentów do zaopatrywania się w węgiel już w tym okresie.

Wydobycie węgla w kwietniu wyniosło 3.701 tys. tonn, wywóz—1.200 tys. tonn a zużycie wewnątrz kraju 2.224 tys. tonn.

Przemysł naftowy. Wydobywanie ropy powraca do stanu normalnego, dzięki czemu zapotrzebowanie rafinerij pokrywane jest w 90%. W pracach poszukiwawczych zwrócono ostatnio większą uwagę na okrąg jasielski, gdzie szyby odznaczają się długotrwałą produkcją. W okręgu tym wierce się obecnie 43 nowych otworów a w pompowaniu jest 813, które produkują łącznie około 613 tonn ropy miesięcznie. W rejonie borysławskim szereg szybów stoi przed dowierceniem pokładów ropośnych, wobec czego należy spodziewać się wkrótce zwiększonej produkcji. Po dowierceniu szybu „Petain“ o znacznej wydajności wzmogło się zainteresowanie południowymi terenami Mrażnicy.

Rafinerje zdołały usunąć szkody wyrządzone przez dotkliwe mrozy i obecnie pracują normalnie. Na większe straty narażone były w okresie mrozów rafinerje opalane gazem, aniżeli węglem. Koncentracja rafinerij poczyniła dalsze postępy przez przyłączenie się do syndykatu rafinerij w Stanisławowie i Skawinie.

Ceny produktów naftowych pozostały bez zmiany. Jedyne obniżył Syndykat cenę parafiny na rynku krajowym pod wpływem tendencji światowej. Pewne zaniepokojenie nastąpiło na rynku krajowym z powodu ukazania się w rejonie poznańskim dwudziestu wagonów benzyny rosyjskiej oraz kilkunastu wagonów nafty, które stwierdzono w okręgach kresowych i w Łodzi.

Na rynkach zagranicznych ceny nafty i olejów maszynowych zwyżkowały. Między przemysłem polskim a kartelem czeskim doszedł do skutku układ, zabezpieczający przywóz 2.100 wagonów nafty oraz 500 wagonów olejów maszynowych do Czech.

Przemysł hutniczy. Zamówienia na żelazo wzrosły w kwietniu w porównaniu z poprzednim miesiącem o 11 tys. tonn i wynosiły ogółem 53 tys. tonn. Wzrost zamówień przypada na handel hurtowy i przemysł przetwórczy, natomiast zlecenia rządowe były nadal nieznaczne, ponieważ wynosiły zaledwie 4.000 tonn. Obroty w hurtowym handlu żelazem zaczęły się ożywiać z nastaniem wiosny a konieczność uzupełnienia opustoszałych składów skłoniła do zwiększenia zamówień o 8 tys. tonn. Dotychczasowe pogorszenie się konjunktury przetrwał handel hurtowy żelazem dosyć pomyślnie, dzięki sprawnej organizacji i przestrzeganiu warunków płatniczych. Gorsza natomiast jest sytuacja w przemyśle przetwórczym z powodu zastoju na rynku krajowym i udzielaniu odbiorcom coraz dłuższych

kredytów. Małe zwłaszcza zapotrzebowanie żelaza istnieje dotychczas ze strony przemysłu budowlanego, którego ożywienie znacznie się opóźnia i ogranicza się głównie do wykończenia budowli, zaczętych w ubiegłym roku. Dostawcy niechętnie udzielają kredytu temu przemysłowi po przykrych doświadczeniach ubiegłych lat.

Dla podtrzymania produkcji na poziomie dotychczasowym przy niedostatecznych zamówieniach krajowych huty poszukują odbiorców zagranicą, gdzie kosztem konsumenta krajowego finalizują nierentowne interesy. Wśród zamówień zagranicznych wymienić należy umowę z Łotwą na dostawę 2.300 tonn szyn; pertraktacje z Sowietami nie zostały zakończone.

Na coraz większe trudności napotykały huty przy nabywaniu złomu na rynkach zagranicznych. Popyt na żelastwo jest bardzo duży, ceny zwyżkują a ponadto nie wszystkie państwa zezwalają na wywóz tego materiału. Zapasy normalne złomu w hutach od pewnego czasu stale się zmniejszają.

Przemysł metalowy. Stan zatrudnienia odlówni był pomyślniejszy, aniżeli w marcu. Podrożenie surowców przy niezmiennych cenach wyrobów gotowych wpłynęło na obniżenie rentowności. Produkcja odlewni żelaza w Grudziądzu w I-szym kwartale r. b. powiększyła się w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 22% a sprzedaż krajowa o 3%; wywóz posiada minimalne znaczenie. Zobowiązania regulowane są weksłami o długich terminach płatności.

Korzystniej były również zatrudnione fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w porównaniu jednak z tym samym okresem r. ub., produkcja obniżyła się znacznie. Sprzedaż wyrobów jest nadal korzystna a w fabrykach maszyn w Grudziądzu zwiększyła się nawet o 12%. Suma weksli protestowanych dochodzi do 4%. Fabryki drutu i gwoździ powiększyły produkcję o 15%, eksportując część wyrobów do krajów bałtyckich. Konjunktura w fabrykach budowy mostów i konstrukcyj żelaznych doznała pogorszenia. Nowych zamówień brak; fabryki wykończają jedynie roboty z poprzedniego roku. Niepomyślną również konjunkturę przeżywają emaljernie w związku z sytuacją na rynkach europejskich. Fabryki austriackie, niemieckie i czechosłowackie sprzedają gotowe wyroby za cenę blachy a w tych warunkach wywóz z Polski przestał się opłacać. Niektóre emaljernie ograniczyły wskutek tego pracę na pewien okres.

Przemysł chemiczny. Wysyłka nawozów sztucznych na sezon wiosenny z Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie została zakończona. Ogólna sprzedaż przewyższyła poważnie zeszłoroczną. Fabryka pracuje nadal wpelni nad produkcją azotniaku na skład. Chorzowska fabryka przeprowadziła w obecnym sezonie z Niemieckim Syndykatem Azotowym wymianę 10 tys. tonn azotniaku na taką ilość saletry wapniowej. Z tej ilości fabryka sprzedała na rynku krajowym dotychczas 8 tys. tonn. Sprzedaż nawozów potasowych wynosiła:

w Stebniku . . .	9.988 tonn wobec	12.844 w poprzednim miesiącu
„ Kałuszu . . .	10.643 „ „	21.904 „ „

Roboty poszukiwawcze, prowadzone w własnym zarządzie, stwierdziły dalsze zaleganie złóż soli potasowych w rejonie Kropiwnika.

W przemyśle produktów węglpochodnych dużym popytem cieszył się ze strony rolnictwa siarczan amonu. Dobry zbyt posiadały również tektury smołowcowe i produkty benzolowe tak, że zachodziła potrzeba przydzielania tych produktów poszczególnym odbiorcom.

Przemysł chemiczno-farmaceutyczny rozwija się normalnie. Produkcja w r. b. jest o 10% większa w porównaniu do r. ub. W przemyśle tłuszczowym nastąpiło ograniczenie produkcji, spowodowane trudnościami dostawy surowca. Jedynie w sprzedaży gliceryny konjunktura była pomyślniejsza dzięki zwiększeniu zapotrzebowania w przemyśle farmaceutycznym.

Konjunktura przemysłu klejarskiego jest dotychczas zadowalająca, jednak konkurencja czeska działa hamująco na jego rozwój. Fabryki kleju zabiegają przeto o podwyższenie cła przywozowego na klej. Surowiec sprowadzany jest w większych ilościach z Sowietów, ponieważ krajowy kalkuluje się drożej. Odbiorcą kleju są przeważnie fabryki mebli, które płacą weksłami od 5-6 miesięcy.

Produkcja Polskiego Przemysłu Gumowego rozwija się nadal niezwykle pomyślnie. Jej wartość wynosiła w I-szym kwartale b. r. 8.280 tys. zł., wzrosła przeto w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 55%. Sprzedaż krajowa powiększyła się w tym samym czasie o 64%. Ilość zatrudnionych robotników wynosiła w r. ub. 2.754 a w r. b. 5.825. Przedmiotem masowej produkcji są kalosze, obuwie, płaszcze gumowe, wreszcie opony i dętki rowerowe. W marcu 1928 r., firma produkowała 20 tys. par obuwia dziennie a w marcu 1929 r. — 35 tys. par.

Przemysł drzewny. Stan rynku drzewnego nie jest pomyślny; podaż drzewa jest duża, pomimo przeznaczenia na wyrąb mniejszych przestrzeni. Ceny w lasach państwowych zostały obniżone, transakcje jednak na rynku wewnętrznym są niewielkie. Firmy budowlane nie wywiązały się jeszcze ze swoich zobowiązań zeszłorocznych i prolongują je przy spłatach 10-15%. Wywóz drzewa hamowany jest brakiem potrzebnej ilości wagonów kolejowych, których wiele używa się do przewozu drzewa sowieckiego, idącego przez Polskę tranzytem do Niemiec. Obniżyły się również obroty materiałem tartym skutkiem zastoju robót budowlanych w całej Europie środkowej. W ostatnich czasach jedynie Francja zdradza żywsze zainteresowanie się materiałem budowlanym oraz Czechosłowacja, która z kraju wywożącego stała się krajem przywożącym drzewo na potrzeby silnego ruchu budowlanego.

Sprzedaż materiałów dębowych zagranicę ogranicza się do zbytu desek stolarskich, oraz klepki posadzkowej. Wywóz zwykłych desek dębowych jest utrudniony z powodu wysokich cen surowca.

Fabryki dykt, pracujące przeważnie na eksport, zagrożone były z powodu nadmiernego wywozu surowca drzewnego zagranicę. Dzięki staraniom podwyższono cło wywozowe na olszynę z 1'50 zł. do 6 zł. za 100 kg. Zamówienia odbiorców zagranicznych na dykty klejone przejściowo spadły w przewidywaniu zniżki cen.

Przemysł garbarski. Garbarnie białostockie zatrudnione były dostatecznie. Zamknięcie wielu garbarni w innych okręgach wpłynęło na pomyślniejsze warunki pracy i obroty. Pewne ożywienie nastąpiło również w przemyśle garbarskim w Stanisławowie. Nie ma on jednak cech trwałych i wyczuwa się dużą wstręmięźliwość zarówno u producentów, jak i odbiorców towaru. Garbarnie nie uskuteczniają większych zakupów surowca, mimo że ceny jego w stosunku do zeszłorocznych znacznie obniżyły się. Większe garbarnie w Radomiu zaprzestały produkcji, wymawiając robotnikom pracę. Po ogłoszeniu nadzoru w firmie „Nowość“, złożyła podanie do sądu o odroczenie wypłat największa garbarnia miękkich skór chromowych „Chrom“. Wypłaty zawiesiło kilka poważniejszych firm. W Warszawie nowych upadłości ani nadzorów sądowych nie ogłoszono. Garbarnie, produkujące skóry miękkie, znajdują się w lepszych warunkach, aniżeli garbarnie, produkujące skóry twarde, te ostatnie bowiem uzależnione są od surowca zagranicznego, który trudno uzyskać obecnie na kredyt. Będące w ruchu garbarnie pracują 6 dni w tygodniu. Robotnicy zgodzili się na obniżenie zarobków.

Przemysł ceramiczny. Długotrwała zima tegoroczna spowodowała znaczne przedłużenie martwego sezonu w przemyśle ceramicznym. Zatrudnione w tym czasie były jedynie cegielnie, posiadające sztuczne suszarnie. Mniejsze cegielnie powoli przystępują do pracy. Jednakże z powodu złej konjunktury z końcem kwietnia tylko część cegielni została uruchomiona. Zbyt na cegłę jest bardzo słaby, nieco lepszy zaś na sączki i dachówkę. Ceny ulegają bardzo poważnej zniżce i wiele cegielni, cierpiących na słaby zbyt i brak kapitału, wyprzedaje swe zapasy poniżej kosztów własnych.

Huty szklane, wyrabiające butelki monopolowe, prosperują dobrze, gdyż posiadają stałe zamówienia, pokrywane gotówką. Niekorzystny natomiast jest stan hut wyrabiających szkła białe i kryształowe. Ceny wyrobów szklanych są dość niskie, pomimo podrożenia węgla. Zobowiązania regulowane są weksłami od 6—7 miesięcy, z których duża ilość dopuszczana jest do protestu. Najgorzej wywiązują się z zobowiązań sklepy galanteryjne, które znajdują się w szczególnie ciężkich warunkach płatniczych.

Fabryki wyrobów fajansowych w obecnym okresie posezonowym ograniczyły czas pracy do 4 dni w tygodniu. Obecnie przeprowadzają one doroczny remont swych zakładów. Zbyt wyrobów fajansowych w kraju jest ograniczony, wypłacalność klienteli słaba. Utworzone przez wszystkie prawie fabryki fajansowe biuro sprzedaży „Centrofajans“ przeprowadza z trudem sanację wśród odbiorców wyrobów fajansowych.

Przemysł włókienniczy. Fabryki koców w Białymstoku pracują normalnie, przeważnie na wywóz. Dostatecznie zatrudnione są również fabryki sukna, posiadające zagraniczne rynki zbytu. Na rynku krajowym zarówno dla sukna, jak i dla koców panował zupełny zastój. Z tego powodu w związkach przemysłowców prowadzone są konferencje w sprawie zmniejszenia produkcji. Konferencje te napotykają jednak na trudności, gdyż fabryki pracujące na eksport nie chcą przyłączyć się do kartelu.

Stan przemysłu włókienniczego w Bielsku nie jest pomyślny. Przedsiębiorstwa posiadają jeszcze znaczne ilości towarów letnich na składach. W poszukiwaniu środków obrotowych czynione są starania, aby je sprzedać choćby nawet ze stratą. Poprawa tego stanu może nastąpić tylko po ograniczeniu produkcji. Liczba protestów wzrosła w ostatnim czasie do niezwyklej rozmiarów. Objawy te zmusiły przemysłowców do ograniczenia czasu pracy do pięciu, względnie czterech dni w tygodniu. Zamówienia zagraniczne na sezon zimowy są dotychczas mniejsze, aniżeli w r. ub. a ceny ich są niższe.

W przemyśle bawełnianym w Łodzi składy fabryczne przepelnione są towarami. Wielka liczba protestów wykupywana jest przez żyrantów z kilkodniowym opóźnieniem. W dziale damskich towarów wełnianych i zgrzebnych był dosyć duży zbyt. Natomiast w dziale towarów męskich czesankowych i zgrzebnych panował zastój. W fabrykach tych wyrobów ograniczono znacznie produkcję. Wskutek wielkiej liczby protestów transakcje zawierane były z dużą ostrożnością a warunki pokrycia uzależnione były od zaufania do odbiorcy.

W przemyśle konfekcyjnym została ukończona produkcja na sezon letni, przyczem konjunktura w zbycie odzieży i bielizny była nierównomierna. Napływ nowych zamówień jest umiarkowany. Fabryki kapeluszy pracowały zadowalająco nad wykończeniem towaru letniego. Wywóz stożków wełnianych do wyrobu kapeluszy kierował się głównie do Stanów Zjednoczonych i państw środkowo-europejskich.

Ruch budowlany zapowiada się skromniej, aniżeli roku ubiegłego. Dotychczasowe prace ograniczają się do wykończania budowli, zaczętych w r. ub. Komitet Rozbudowy w Warszawie przyznał na rok bieżący kredytów na sumę 39 milj. zł., na poczet których Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacił zaledwie 3 milj. zł. W poszukiwaniu środków na cele budowlane brane są pod uwagę przede wszystkim kapitały towarzystw ubezpieczeniowych.

Przyobiecane kredyty budowlane dla Gdyni dotychczas nie zostały udzielone. Prace odbywają się przeto głównie przy budowlach państwowych, natomiast przy większości prywatnych, rozpoczętych w r. ub., nie zostały podjęte. O ile budżet magistratu zostanie zatwierdzony przez województwo pomorskie to wstrzymane roboty miejskie będą podjęte w takim tempie, by jeszcze przed rozpoczęciem Powszechnej Wystawy Krajowej główne arterie miasta były doprowadzone do należytego porządku. Roboty w porcie już się rozpoczęły. Prace czerpalne prowadzi się normalnie. Obecnie wykończy się magazyn skarbowy przy nadbrzeżu rotterdamaskim. Zdolność przeładunkowa portu zwiększyła się przez wprowadzenie 6 nowych dźwigów.

Handel. Słaby ruch w handlu a w związku z tem brak gotówki obrotowej trwa nadal. Przebyte mrozy, następnie zły stan dróg wskutek roztopów i roboty w polu wpłynęły na spadek konsumpcji wiejskiej. Na tle zastoju w handlu dają się słyszeć narzekania kupców na uciążliwy podatek obrotowy, który uszczupla nadmiernie kapitały przedsiębiorstw. Dowolność szacowania dochodu od obrotu posunięta jest tak daleko, że nawet prowadzone prawidłowo księgi handlowe nie są przeważnie brane pod uwagę. Obliczanie obrotów odbywa się bez dokładnego zbadania wysokości własnych kapitałów i bez uwzględnienia często bardzo drogo osiąganego na rynku kredytu.

W hurtowym handlu włókienniczym panuje spokój. Klientela zaopatruje się tylko w towar całoroczny, zaniedbując towary sezonowe, które z powodu zimna nie są poszukiwane. Obroty w tej gałęzi zmniejszyły się w stosunku do roku ub. Normalne obroty były w handlu kolonialnym. Hurtownicy nie posiadają większych zapasów towarów; wypłacalność poprawiła się. Większe ożywienie panowało w handlu skórami. Kupcy zagraniczni skupowali większe partje surowca, którego ceny mocno zwiększyły w stosunku do marca. Sprzedaż na raty zdobyła sobie w handlu prawo obywatelstwa. Wobec braku gotówki jest to jedyna dla przedsiębiorstwa droga wyjścia z całkowitego zastoju.

Do Gdyni przybyło w kwietniu 119 statków o pojemności 105,1 tys. tonn rejestrowych netto. W ogólnej sumie ładunku 36.945 tonn przywieziono tomasyny 15 tys. tonn, saletry 7,5 tys. tonn, ryżu 6,2 tys. tonn i łomu żelaznego 7,6 tys. tonn. Wyjechało z portu 129 statków o pojemności 125,1 tys. tonn, które wywoziły 1380 pasażerów i 215.913 tonn ładunku. Ładunek składał się z 213,8 tys. tonn węgla, 1.030 tonn soli i 959 tonn cukru.

Rynek pracy. Podjęcie robót rolnych, budowlanych i drogowych wpłynęło na poprawę położenia na rynku pracy. W ubiegłym miesiącu zaznaczył się również duży odpływ rąk roboczych do Niemiec i do Francji na roboty sezonowe w rolnictwie. Te przyczyny złożyły się na bardzo wydatny spadek liczby bezrobotnych, która w poszczególnych tygodniach kwietnia przedstawiała się następująco:

30. III. —	176.539	20. IV. —	163.332
6. IV. —	173.666	27. IV. —	155.225
13. IV. —	169.393	4. V. —	147.813

Gdy weźmie się pod uwagę, że liczba bezrobotnych 167 tys. w końcu marca ub. r. spadła zaledwie do 154,7 tys. osób w końcu kwietnia, to tegoroczny stan rynku pracy okaże się bardzo pomyślny. Z poszczególnych grup zawodowych największa liczba bezrobotnych przypada na niewykwalifikowanych, robotników budowlanych, włókienniczych i górników.